

A. Pioch
w ciągu 4 dni
wykonał
roczny plan
połowu łosiosia

Ostatnio połowy łosiosia stały się bardzo wydajne. Rybak ALFONS PIOCH z OSŁONINA na swej łodzi motorowej „Osłonino 11” w ciągu 4 dni ub. tygodnia złowił aż 510 kg łosiosia, przekraczając tym tylko wytworem swój plan roczny.

Niewątpliwie Pioch jest naj lepszym łosiosłowcem wśród rybaków indywidualnych.

Dorównuje mu jedynie FRANCISZEK DOMINIK z łodzi „Puck 23”, który razem z „Osł 11” od listopada do dziś łowi z doskonałymi wynikami wyłącznie łosiosia i również złowił go już ponad 1 tonę. Rybak Dominik również przekroczył swój roczny plan odłowu łosiosia.

Jak się dowiadujemy, te doskonałe wyniki rybaków Piocha i Dominika zachęcy innych rybaków indywidualnych. W dniu wczorajszym łowił łosiosia już 6 jednostek indywidualnych, a dziś ma ich być 10. Należy się tylko dziwić całkowitej bezczynności spółdzielczości rybackiej i „Szkunera”, również obowiązanych do łowienia łosiosia.

Poważnym błędem jest nie interesowanie się wylowami łosiosia przez radę serwisową. Wydaje się, że wyniki łosiosłowców należy podawać w radiowym serwisie rybackim, gdyż dobre wyniki ostatnich dni mogą wpłynąć w dużym stopniu na aktywizację łosiosłowców „Szkunera” i spółdzielczości. (r)

Jedynie sam naród może rozstrzygnąć konflikt który powstał między narodem niemieckim a Bundestagiem w następstwie ratyfikacji układów paryskich

Rząd NRD proponuje odbycie referendum ludowego w całych Niemczech

BERLIN (PAP). W środę przed południem zebrała się na posiedzenie plenarne Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Premier NRD Otto Grotewohl złożył deklarację, w której rząd NRD proponuje przeprowadzenie referendum ludowego w całych Niemczech dla ustalenia stanowiska narodu wobec problemu pokojowego zjednoczenia kraju i wobec sprawy układów paryskich, ratyfikowanych właśnie przez Bundestag w Bonn.

W myśl propozycji rządu NRD, naród niemiecki odpowie na następujące pytanie:

„Czy jesteście za pokojowym zjednoczeniem Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich w roku 1955 i czy aprobujecie manifest niemiecki, uchwalony w katedrze frankfurckiej Paulskirche, czy też jesteście za paryskimi

układami wojennymi?”. Motywując tę propozycję, premier Grotewohl podkreślił, że w następstwie ratyfikacji układów paryskich przez Bundestag powstał konflikt między narodem a parlamentem i że tylko sam naród może konflikt ten zlikwidować.

Parlament boński — oświadczył premier NRD — nie jest już kompetentny do decydowania w imieniu narodu niemieckiego o żywotnej sprawie: wojna czy pokój? W takiej sprawie nie wystarczy głosowanie 500 posłów — zwłaszcza wtedy, gdy naród chce sam powziąć decyzję. Należy ponadto stwierdzić, że wygasły już od dawna pełnomocnictwa parlamentu bońskiego, powołanego do życia we wrześniu 1953 roku,

gdy wyborców nie zapytano wówczas o ich poglądy na sprawę remilitaryzacji, którą Bundestag miał rozstrzygnąć. Opinia wyborców uległa od tego czasu takiej zmianie, że koalicja rządowa w Bonn faktycznie nie ma za sobą już żadnej większości. Wobec tego uchwała w sprawie ratyfikacji układów paryskich jest nieważna.

Premier Grotewohl zaznaczył, że organizując referendum ludowe w całych Niemczech można oprzeć się na zasadach, które obowiązują za czasów Republiki Weimarskiej. Zasady te, ustalone w ustawie z 27 czerwca 1921 roku, przewidują rozpisanie referendum ludowego już w wypadku zgłoszenia odpowiedniego wniosku zaopiniowanego w podpis 5 tysięcy uprawnionych do głosowania, albo też wniosku jednego ze stowarzyszeń społecznych, politycznych z deklaracją, że wniosek cieszy się poparciem co najmniej 100 tys. członków danego stowarzyszenia.

W celu sprawnego przeprowadzenia referendum w NRD i w Republice Federalnej należy zagwarantować, co następuje:

- 1) Swobodne wyrażenie woli obywateli w tajnym głosowaniu;
- 2) swobodną agitację wszystkich stronnictw demokratycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i kościół;
- 3) swobodny kolportaż dzienników, czasopism i innych druków na obszarze całych Niemiec;
- 4) osobista nietykalność przedstawicieli stronnictw oraz organizacji społecznych i innych biorących udział w referendum, jak również swobodę ruchów obywateli Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej po całych Niemczech;
- 5) oddanie do dyspozycji organizatorów wieców i zebrań związanych z referendami ludowymi publicznych gmachów, pomieszczeń i środków transportu;
- 6) zapewnienie nieskrępowanej wymiany zdań na zebraniach, w prasie i przez radio, przy czym wystąpienia przez radio powinny być oparte na zasadzie parytetu w stosunku do przedstawicieli obu części Niemiec.

Do udziału w referendach należy dopuścić wszystkich obywateli w wieku od 18 lat.

Stwierdzamy — oświadczył dalej premier Grotewohl — że Niemiecka Republika Demokratyczna nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko kontroli międzynarodowej nad przeprowadzeniem referendum ogólnoniemieckiego, jeżeli uzna to za konieczne Republika Federalna. Niemiecka Republika Demokratyczna gotowa jest również zbadać i przedyskutować wszelkie inne propozycje, uzupełnienia lub warunki przeprowadzenia ogólnoniemieckiego referendum ludowego, jakie by zechciał przedstawić Bundestag. Jeżeli większość Bundestagu,



W dniu święta Ludowej Bułgarii

Polskę łączy z narodem bułgarskim długoletnia przyjaźń. Pod miastem Staliu w Bułgarii (dawniej Warna) znajduje się kopcice i marmozolium Władysława Warneńczyka. Na tablicy pamiątkowej czytamy:
Na tym miejscu w krwawej bitwie 10 listopada 1444 r. ponieśli śmierć sławni i dostojni synowie polskiego, węgierskiego, rumuńskiego, czeskiego i chorwackiego narodu pod wodzą wodzów polskiego króla Władysława III Warneńczyka w obronie wolności i niepodległości narodów europejskich przed niewolą turecką.

Pięć wieków później, dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Radzieckiej pod dowództwem Wielkiego Generałissimusa J. W. Stalina nad niemieckim faszystowskim najazdem — polski, bułgarski, węgierski, rumuński i czeski naród uzyskał swą wolność i niepodległość. Przy bratnim poparciu potężnego Związku Radzieckiego w wiecznej i niezłomnej z nim przyjaźni narodził się budujący socjalizm i stoją niewzruszenie w froncie pokoju i postępu.

Październik 1949 wteś Władysławowo, pow. warneński
Fot. M. Truskalska

W interesie zarówno narodu bułgarskiego, jak i narodu niemieckiego leży położenie kresu stanowi wojny między oboma krajami.

W związku z tym Prezydium Zgromadzenia Narodowego stwierdza, że stan wojny między Bułgarską Republiką Ludową a Niemcami zostaje zakończony oraz że między oboma krajami nawiązane zostają stosunki pokojowe, przy czym w mocy pozostają zobowiązania wypływające z umów międzynarodowych, dotyczących likwidacji następstw wojny z Niemcami.

Podróże Dullesa na Dalekim Wschodzie

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, sekretarz stanu USA Dulles przybył przed kilku dniami z Burmy do stolicy Laosu — Vientiane. Prasa amerykańska podkreśla, że Dulles omawiał z przedstawicielami rządu Laosu zagadnienia bezpośrednio związane z uchwałami konferencji SEATO w Bangkoku. Jak stwierdza korespondent dziennika „New York Herald Tribune”, Dulles oświadczył premierowi Laosu, że rząd jego powinien prowadzić „bardziej energiczną walkę przeciwko Patet Lao” (tj. patriotycznym siłom zgrupowanym wokół rządu ruchu oporu). Dulles zapewnił, że w razie konieczności, do walki tej mogą być użyte amerykańskie siły zbrojne.

28 lutego Dulles przybył do Saigona. Po drodze zatrzymał się on w stolicy Kambodży Phnom Penh, gdzie przeprowadził rozmowy z królem Norodom Sihanukiem. 1 marca Dulles odleciał do Manili (Filipiny), skąd udaje się na Tajwan.

ABDYKACJA KRÓLA KAMBODŻY

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Phnom Penh, że w dniu 2 marca król Kambodży Norodom Sihanuk abdykował na rzecz swego ojca, księcia Suranaratta.

Sport z ostatniej chwili
Nowe wybryki Amerykanów
w meczu hokejowym z ZSRR

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw świata ZSRR wygrał z USA 3:0 (1:0, 2:0, 0:0). Mecz stał na dobrym poziomie, lecz przykrym zgrzytem była brutalna gra Amerykanów, w efekcie której Babicz doznał kontuzji. Najlepszym graczem na lodowisku był bramkarz amerykański Don Rigazio, który bronił wprost fenomenalnie. W drużynie radzieckiej na najwyższą notę zasłużył Bobrow.

W pozostających spotkaniach Czechosłowacja wygrała z Niemcami 8:0, a Kanada pokonała Szwajcarię 11:1. Polska pauzowała.

Dekret Prezydium Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego o zakończeniu stanu wojny z Niemcami

SOFIA (PAP). Prezydium Zgromadzenia Narodowego ogłosiło dekret o zakończeniu stanu wojny między Bułgarską Republiką Ludową a Niemcami.

Po powstaniu ludowym we wrześniu 1944 r., w wyniku którego obalona została dyktatura faszystowska — stwierdza m. in. dekret — Bułgaria przyłączyła się do koalicji antyhitlerowskiej i wraz z Armią Radziecką wzięła udział w wojnie przeciwko Niemcom.

W interesie zarówno narodu bułgarskiego, jak i narodu niemieckiego leży położenie kresu stanowi wojny między oboma krajami.

W związku z tym Prezydium Zgromadzenia Narodowego stwierdza, że stan wojny między Bułgarską Republiką Ludową a Niemcami zostaje zakończony oraz że między oboma krajami nawiązane zostają stosunki pokojowe, przy czym w mocy pozostają zobowiązania wypływające z umów międzynarodowych, dotyczących likwidacji następstw wojny z Niemcami.

Rybacki z „Gdy 126” złowili śledzia-olbrzyma wagi pół kilograma

W dniu 1 bm. późnym wieczorem wrócili do portu w Gdyni rybacy z kutra indywidualnego „Gdy 126” z kpt. Józefem Lipskim. Rybacy ci w odległości ok. 6 km od brzegu złowili śledzia-olbrzyma, będącego największym śledziem, złowionym po wojnie w naszym rybolóstwie.

Śledź ten posiada długość 38 centymetrów i wazy pół kilograma. Wielkość jego wyoływała najrozmaitsze dyskusje wśród rybaków, przy czym niektórzy twierdzili, iż nie jest to śledź, lecz parposz zwany również mayłiszem.

Zwróciliśmy się po ekspercie do specjalisty śledziowego inż. POPIELA z Morskiego Instytutu Rybackiego. Stwierdził on autorytatywnie, iż złowiona ryba jest śledziem — olbrzymem.

Tak wielkiego śledzia jeszcze nie widziałem — oświadczył nam inż. Popiel. — Śledź ten jest śledziem bałtyckim, a nie norweskim, jak przypuszczali niektórzy rybacy.

Niezwykły połów rybaków z „Gdy 126” stanowił tym większą sensację, że tygodnik „Rybak Morski” donosił niedawno o złowieniu przez angielski trawler śledzia-pradziadka o długości 35 cm i wieku 9 lat. Najprawdopodobniej śledź z „Gdy 126” — po dokładnym zbadaniu — okazał się więc pra-pradziadkiem.

»Dzień Polski« na Targach Lipskich



Na zdjęciu: Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan, prezes Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl oraz towarzyszące im osoby w pawilonie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Fot. — CAF

Nasz komentarz

Może wróciłyby z pustymi koszykami...

KRAJ czeka na rybe. Ten fakt zrozumieć rybacy indywidualni z bazy gdynskiej, rybacy — by nie dopuścić do niewykośnięcia przez rybaków — w indywidualnym planu wylowu ryby na luty — na 8 kutrach wyszli na połów w ub. niedzielę, mimo że ich baza już w sobotę osiągnęła 105 proc. swego planu miesięcznego. Inaczej było w JASTARNI i WŁADYSŁAWOWIE. Tamtejsi rybacy indywidualni, którzy wykonali w lutym zaledwie 88 proc. planu miesięcznego i winni są ludziom pracy naszego kraju kilkadziesiąt ton pożywienia, w niedzielę — PROŻNOWALI.

Nie pomogła szeroka akcja propagandowa Zarządu Głównego Zrzeszenia Rybaków Morskich, który wskazywał na zagrożenie planu, z drugiej zaś na licznych szermach, które spowodowały, że w ub. tygodniu RYBACY z WŁADYSŁAWOWA i JASTARNI PRZEBYWALI NA MORSZU ZALEWDWIE PRZEZ 2 DOBY.

Tak więc podczas kiedy czołowi rybacy gdynscy poświęcili swoją niedzielę mimo przekroczenia planu, podczas kiedy na morze wyszli z załogami przez ZRM HERMANN, członek zarządu SZYDLÓWSKI i załoga łowiąca na kutrze prezesa oddziału gdynskiego ZRM REKAŃKA — działacze rybacy Władysława i Jastarni mimo przyrzeczeń pozostali w domu.

W porcie stał bezczynnie kuter prezesa oddziału ZRM we Władysławowie LEONA BUDZISZA, „na znrurku” kołysały się jednostki AUGUSTYNA BIAŁKOWSKIEGO, piły się w wiosennym słońcu kutry dalszych działaczy i członków zarządu FRANCISZKA JEKI i AUGUSTYNA NETZLA. W Jastarni odpoczywały po czterodniowej bezczynności załogi i kutry prezesa JÓZEFA DŁUGIEGO, skarbnika MIOTKA i innych.

Rybacy indywidualni zdolali osiągnąć ok. 120 proc. wykonania planu jedynie dzięki ofiarnej postawie rybaków gdynskich.

Dzięki gdyńskim rybakom gospodynie domowe w kraju otrzymają swoją codzienną porcję dorsza, dzięki nim sklepy rybne zaspokoją potrzeby klientów. Ale gdyby i rybacy gdynscy zawiedli, kto wie, może żony górników, włóknarzy i murarzy odeszły do domów z próżnymi koszykami. Z winy rybaków indywidualnych z Jastarni i Władysławowa.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

Targi w Lipsku — podkreślił m. in. minister Zemańtis — przyczynią się niewątpliwie do rozwoju naszej wymiany towarowej zarówno z NRD, jak z innymi krajami. Pawilon polski na Targach Lipskich, ukazujący nasz dorobek ogólny i możliwości eksportowe naszego kraju, stanowi nowy dowód, że rząd PRL pragnie rozwijać wymianę handlową ze wszystkimi krajami na zasadach wzajemnych korzyści i równych praw.

W lipcu br. — oświadczył na zakończenie przewodniczący polskiej delegacji rządowej — spodziewamy się z kolei zobaczyć w wznowionych XXIV Międzynarodowych Targach w Poznaniu pawilony wszystkich partnerów, pragnących z nami cennie korzystać z wymiany towarowej



Marika Bellani, producentka roślin leczniczych w Himara w Albanii. Fot. — CAF

»Arce« i rybakom indywidualnym opłaciło się wyjść w niedzielę w morze

Jeszcze kilka dni temu pisaaliśmy, że »Arka« pozostaje w tyle w realizacji lutowego planu połowów, że jedynie pełna mobilizacja rybaków i dobra gotowość techniczna może uratować to przedsięwzięcie przed niebezpieczeństwem niewykonania planu. Rybacy »Arki« zrozumieli, że w ich rękach spoczywa najpoważniejsze zadanie w walce o plan i wykorzystali do maksimum na połowy ostatnie dni lutego. W ub. sobotę, po dokonaniu wyładunku złowionej ryby, natychmiast ku try arki wskie udały się ponownie na łowiska, gdzie pozostały przez całą niedzielę. Plan zo stał nie tylko wykonany, ale o 24,1 proc. przekroczo ny!

Rząd NRD proponuje odbycie referendum ludowego w całych Niemczech

(Dokończenie ze str. 1)

wspólnie z inicjatywą zorganizowania ogólnoniemieckiego referendum ludowego.

Uważamy, że w drodze referendum ludności będzie mogła zama niłstować swą wolę w sposób najzupełniej obiektywny i do wieść przed całą światową opinią publiczną dążeń narodu niemieckiego do pokojowego i demokra tyzycznego zjednoczenia Niemiec.

Miałoby ono także wielkie zna czenie dla »przygotowania wszyst kich demokratycznych stroni stw i organizacji obu części Niemiec do wyborów ogólnoniemieckich w 1955 roku. W ten sposób zrealizowalibyśmy nakaz chwili: usunęliśmybyśmy nakaz ryzyka, ułatwiliśmy przez to porozu mienie między czterema wielki mi mocarstwami w sprawie Nie miec i utworzylibyśmy drogę do pokojowej i demokratycznej przy szłości zjednoczonego narodu niemieckiego.

Premier Grotewohl wezwał następnie m. in. młodzież za chodnio-niemiecką, szczegól ni układowi wojsenni, by nie dała się wciągnąć do agre sywnych planów obcych in terwentów, a w razie niebez pieczeństwa skoszarowania jej przez rząd Adenauera — szukała schronienia w Nie mieckiej Republice Demokra tycznej. Jesteśmy gotowi — powiedział Grotewohl — przy jąć was w NRD, gdzie otrzy macie wszelkie możliwości spokojnych studiów, abyście mogli poświęcić swą wiedzę i energię nowym miłującym pokój Niemcom demokraty cznym. Mówca stwierdził, że mogą również przybyć do NRD i uzyskać odpowiednie warunki egzystencji chłopcy zachodnio-niemieccy, wypędz eni ze swych gospodarstw przez obcych interwentów.

Premier Grotewohl oświadczył w imieniu rządu, że solidaryzu je się z manifestem niemieckim, u chwytanym niedawno na wielkim zgromadzeniu we frankfurckiej katedrze Paulskirche. Manifest ten stwierdza, że sprawa porozu mienia czterech mocarstw co do zjednoczenia Niemiec ma pierw szistwo przed sprawą tworzenia bloków militarnych i remilitary zacji Niemiec zachodnich. Już pierwsze wyniki kampanii zbiera nia podpisów pod manifestem nie mieckim dowodzą, że ratyfikacja układów paryskich przez Bundestag pozostaje w sprzeczności z wolą ludności zachodnich Nie miec.

Kończąc premier Grotewohl oświadczył: Rząd Niemieckiej Republi ki Demokratycznej nigdy nie uzna układów paryskich. Zo stały one ratyfikowane przez Bundestag wbrew woli narodu niemieckiego, wobec czego są nieważne i nie mają mocy prawnej. Stwierdzamy, że walka przeciwko układowi paryskim nie jest bynajmniej zakończona, że walka o pokój i bezpieczeństwo to czy się nadal. Nie do pomy ślenia jest połączenie miłują cej pokój Niemiec i Republi ki Demokratycznej z milita rystycznymi i wojowniczymi Niemcami zachodnimi. Narod niemiecki nie chce no wej wojny. Chce on porozu mienia pokojowego

W dniu święta bratniej Bułgarii Rośnie i rozkwita bohaterki naród bułgarski w wielkiej rodzinie narodów miłujących pokój

aż 158 proc. planu, »Gdy 133« z szyprem Erykiem Krollem — 156 proc. planu, »Gdy 48« z szyprem Erykiem Boszke — 149 proc. i wiele innych. Niektóre załogi »Arki« mają pewne osiągnięcia w patrozeniu dorsza w morzu. Do takich należy załoga »Gdy 193« z szyprem Franciszkiem Krawczykiem, która w lu tym wypatroszyła 79,4 proc. złowionego dorsza. Ogółem rybacy państwowi wykonali 150,6 proc. swych zadań luto wych.

Globalny plan połowów wykonal również w lutym spółdzielcy (110 proc.). Najlepiej wypadła »Jedność Rybacka«, która wykonała 156,3 proc. planu. W spółdzielni tej wszystkie kutry wykonały lub przekroczyły swe planowe zadania połowowe. Wyróżniły się załogi: »Gdy 57« z szyprem Alfon sem Ryssem — 190,5 proc. planu, »Gdy 118« z szyprem Józefem Boidą — 172 proc. planu, »Gdy 130« z szyprem Janem Bizewskim — 167,5 proc. planu.

U rybaków indywidualnych pod koniec miesiąca również plan był zagrożony. Tylko wyjście na połowy w ub. niedzielę 8 kutrów z ba zy gdańskiej zapobiegło gro źbie niewykonania lutowych zadań. Plan został wykonany w 104,6 proc.

Na naganę zasłużyli rybacy indywidualni z Helu i Władysławowa, którzy w ub. niedzielę, mimo apelu ZRM, nie wyszli na połowy. Rybacy »Dalmoru« wyko nali lutowy plan połowów w 176,2 proc.

W dniu dzisiejszym w bułgarskiej stolicy Sofii, w północnym miasteczku Plewen, na śnieżnym szczycie Szypki i w górach Balkanu i w wielu in nych miejscach, gdzie żoł nierz rosyjski i powstańc bułgarski toczyli krwawe boje z tureckim najeźdźcą, żywą czerwie nią zakwitną kwiaty, składane przez ludność w hołdzie poległym.

PRZED 77 laty po cało rocznej wojnie z prze ważającymi liczebnie Turka mi, wojnie, w której żołnier z rosyjski wykazał wielkie męstwo i wytrzymałość w przewyżczeniu przeszkód terenowych i klimatycznych (góry, głębokie śniegi, mro zy), zwycięska armia ro syjska podesza aż pod Instambul.

3 marca 1878 roku w San Stefano został podpisany wstępny układ pokojowy mię dzy Rosją a Turcją, układ, w którym Turcja uznała niezo podległość Bułgarii. Nieste ty, Kongres Berliński, zwo lany wskutek zabiegów Aus tral - Węgier, Niemiec i Anglii, obowiązujących się ro snących wpływów Rosji i silnego państwa słowiań skiego, zmienił postanowie nie układu w San Stefano, dzieląc Bułgarię na trzy części i tylko jednej z nich północnej, zostawił niepod ległość. (Rumunii wschod-

niej przyznano autonomię pod zwierzchnictwem Turcji, Macedonii też wcielono do państwa otomańskiego).

Ale nawet to krzywdzące Bułgarów postanowienie nie mogło przetrwać wielkiego znaczenia, jakie przyniosło przez 500 lat gniebieniu przez Turków narodowi bułgarskiemu zwycięstwo Rosji. Narodowe wyzwolenie Buł

garii połączone było z wyzo waniem ludu od panów feo dalnych, jakimi byli czorba dżowie — obszarnicy turec cy, którzy po klęsce Turcji opuścili kraj. Bułgaria odżyła. Chłop bułgarski z wolnością uzy skał ziemię, podstawę swej egzystencji. Rosjanie pom ogli w organizowaniu pań

rosyjskich braci, przenosząc do swej ojczyzny zarzewie myśli rewolucyjnej (Błagojew — założyciel Bułgarskiej Partii Komunistycznej i in ni). NA SZLAKU BRATERSTWA I PRZYJAŹNI R O C Z N I C E układu w San Stefano obchodzi więc po dziś dzień naród bułgarski, jako wielkie święto na rodowego wyzwolenia spod 5-wiekowego jarzma tureckiego i zbratania z narodem ro syjskim.

To braterstwo wspólnie przeżanej krwi przetrwało przez długie lata i rozkwitło w 1944 roku, kie dy walczącej z hitlerowcami Armii Czerwonej w miarę sił pomagał powstańcy bułgarscy, zjednoczeni w szeregach Frontu Ojczyźnianego. 9 września 1944 r. Bułgaria była znów wolna, zawdzięcza jąc swe powtórne wyzwolenie — tym razem już pełne, bo narodowe i społeczne — Związkowi Radzieckiemu.

Ludową Bułgarię, odra białąją z niesłychaną energią wielowiekowe zacofa nie gospodarcze, łączy dziś przyjaźń serdeczna i wspólna praca nie tylko ze Związ kiem Radzieckim, ale i ze wszystkimi krajami demokra cji ludowej, w pierw szym rzędzie z Polską. Oprócz wymiany handlo wej i wzajemnej pomocy gos podarczej rozwija się mię dzy Polską a Bułgarią wymi ana kulturalna, zaznajamia nianie się z osiągnięciami nauki, z twórczością artysty czną naszych narodów. W uniwersytecie w Sofii studiu je grupa polskich studentów, a młodych Bułgarów gości my w naszych uczelniach, m. in. w Politechnice Gdańskiej.

UROCZYŚĆOŚĆ W GDAŃSKU DLATEGO to właśnie na Politechnice Gdańskiej odbyła się ub. soboty uro czysta akademii dla uczcze nia dzisiejszego święta bra tniej Bułgarii, uroczystość, która stała się manifestacją przyjaźni, łączącej wszystkie kraje obozu pokoju ze Związ kiem Radzieckim na czele. Udekorowana bułgarskim bar wami narodowymi i herbem L. R. B. aulę wypełniła młodzież, wśród której widziało się oltwo we twarze Koreańczyków, An ta

Samochód osobowy »Wolga« MOSKWA (PAP). Zakłady Sa mochodowe Ipa. Molotowa wypro dukowały nowy typ 5-osobowego samochodu najnowocześniejszej konstrukcji — marki »Wolga«.

Prof. inż. R. LIPOWICZ kier. katedry Chłodziwnictwa Politechniki Gdańskiej

W wielu dalekich portach po raz pierwszy powiewa bandera polska

Do Centralnego Zarządu Polskiej Marynarki Handlo wej w Gdyni nadeszła ostatnio depesza załogi statku »KILINSKI«, odbywającego rejs po wodach Dalekiego Wschodu, nadana z portu Bangkok w Syjamie. »Killif ski« był pierwszym w histo rii polskiej floty handlowej statkiem, który zawinął do tego portu.

Ludowa bandera polska co raz częściej pojawia się po raz pierwszy w różnych por tach i na różnych morzach świata. Statki polskie zawi jąją do portów Indii i Chin, żeglują nawet po morzach, na których warunki nawiga cyjne są wyjątkowo trudne dla naszych marynarzy.

Dwa polskie statki »TO BRUK« i »NARWIK« odwie dziły port morsko-rzeczny Igarka nad rzeką Jenisej na Syberii. Do portu tego szły one przez wodę morską półno cnych, Barentsa i Karskie. Następnie z dalekiej północy załoga »Tobruku« odbyła rejs do portu KHORRAMSHAR W ZATOCE PERSKIEJ, gdzie temperatura przekracza ła 40 stopni powyżej zera.

Nie lada wyczynu dokona ła załoga tankowca »KAR PATY«. Z ładunkiem paliwa dotarła aż na wody Antark tydy, w okolicy południowe go koła podbiegunowego, by dostarczyć ropy i węgla lo żącego tam radzieckiej flo tyllii rybackiej »Sława«. Sta tki nasze pływają również w okolicę wysp Jan Mayen, Szpiebergen na Oceanie Lo dowatym. Afrykę od półno cna opłynął statek »GEN. WALTER«, płynący z Ame ryki Południowej do Indii. Po raz pierwszy ludowa ban dera polska pojawiła się w porcie Durban w południo wej Afryce, w Rangunie i Burmie.

Te młode bułgarskie dziewczęta, to uczennice II klasy in. Adama Mickiewicza w Technikum Ekonomicznym w Tyrnowie. Rozwój szkolnictwa ludowej Bułgarii jest ogromny. M. in. w technikum uczy się 6 razy więcej młodzieży niż uczyło się w ostatnim roku rządów burżuazyjnych.

Te młode bułgarskie dziewczęta, to uczennice II klasy in. Adama Mickiewicza w Technikum Ekonomicznym w Tyrnowie. Rozwój szkolnictwa ludowej Bułgarii jest ogromny. M. in. w technikum uczy się 6 razy więcej młodzieży niż uczyło się w ostatnim roku rządów burżuazyjnych.

Te młode bułgarskie dziewczęta, to uczennice II klasy in. Adama Mickiewicza w Technikum Ekonomicznym w Tyrnowie. Rozwój szkolnictwa ludowej Bułgarii jest ogromny. M. in. w technikum uczy się 6 razy więcej młodzieży niż uczyło się w ostatnim roku rządów burżuazyjnych.

Te młode bułgarskie dziewczęta, to uczennice II klasy in. Adama Mickiewicza w Technikum Ekonomicznym w Tyrnowie. Rozwój szkolnictwa ludowej Bułgarii jest ogromny. M. in. w technikum uczy się 6 razy więcej młodzieży niż uczyło się w ostatnim roku rządów burżuazyjnych.

Te młode bułgarskie dziewczęta, to uczennice II klasy in. Adama Mickiewicza w Technikum Ekonomicznym w Tyrnowie. Rozwój szkolnictwa ludowej Bułgarii jest ogromny. M. in. w technikum uczy się 6 razy więcej młodzieży niż uczyło się w ostatnim roku rządów burżuazyjnych.

Chłolek metylu czy freon?

Kilka uwag odnośnie urządzeń chłodziwnych na kuterach rybackich

Przed idłkunastu dniami ukazał się na łamach »Dziennika Bałtyckiego« artykuł, w którym m. in. omawiana była sprawa urządzeń chłodziw nych na kuterach rybackich. Odniosłem wrażenie, że ar tykuł był przewidziany jako dyskusyjny, ale zdaje się do tychczas głosów nie zabiera no.

Ze swej strony uważam za celowe wyjaśnienie kilku zwią zanych z tym spraw podsta wowych zwłaszcza zagadnie nia stosowanego czynnika chłodziwnego.

Nie ulega wątpliwości, że dobrze działająca instalacja chłodziwna na kuterze rybac kich przyczynia się do zacho wania lepszej jakości ryby złowionej. Ale także nie ulega dyskusji, że instalacja chłodziwna nie powinna za grażać bezpieczeństwu zało gi. Realizacja tego warunku niestety nie jest łatwa w o becnych naszych krajowych warunkach produkcyjnych.

Spośród czynników chłodziw nych, nadających się do użycia w małych instalacjach chłodziwnych, produkują się w kraju jedynie chłolek metylu, dwutlenek siarki i amoniak. Z tych 3 czyn ników chłodziwnych najmniej szkodliwy dla zdrowia ludzkiego jest chłolek metylu. Wybrano więc u nas chłolek metylu do małych instalacji chłodziwnych, także okręto wych.

Chłolek metylu jako czynnik chłodziwny posiada jed nak cały szereg własności ujemnych: jest palny, eksplo zyjny i szkodliwy dla zdro wia ludzkiego.

Przy zawartości w powietrzu 15—30 proc. powoduje śmierć natychmiastową, przy zawartości 2—4 proc. staje się niebezpieczny w ciągu pół do 1 godz.

W mniejszych ilościach chłolek metylu działa oszo blaiająco, powodując ból gło wy, zmęczenie, senność, mdło ści, nieraz wymioty i utratę przytomności.

Chłolek metylu jako czynnik chłodziwny posiada jed nak cały szereg własności ujemnych: jest palny, eksplo zyjny i szkodliwy dla zdro wia ludzkiego.

Przy zawartości w powietrzu 15—30 proc. powoduje śmierć natychmiastową, przy zawartości 2—4 proc. staje się niebezpieczny w ciągu pół do 1 godz.

W mniejszych ilościach chłolek metylu działa oszo blaiająco, powodując ból gło wy, zmęczenie, senność, mdło ści, nieraz wymioty i utratę przytomności.

Niebezpieczeństwo w prak tyce jest spotegowane okoli cznością, że obecność chlorku metylu w powietrzu nie wyczuwa się ani powoniem i ani innymi sposobami bezpośrednimi.

W obecności otwartego pro mienia chłolek metylu rozkłada się częściowo na fos gen, gaz bardzo niebezpiecz ny, który w czasie pierwszej wojny światowej był używa ny jako bojowy.

Jedynie przy zawartości w powietrzu poniżej 0,05—0,1 proc., chłolek metylu nie jest niebezpieczny. Odpowia da to masie 1—2 g/m³ powie trza.

W przepisach bezpieczeń stwa różnych państw uwzglę dniono szkodliwość dla zdrowia działania chlorku metylu.

W poszukiwaniu mniej nie bezpiecznego czynnika chłodziw nego odkryto na kilka lat przed ostatnią wojną wojną dwuchlorodwulfu orometan, określony zwykle jako freon 12 (F 12). Jest to czynnik bezwony, absolutnie nie szkodliwy dla zdro wia ludzkiego.

Niebezpieczny może się stać jedynie w okoliczno ściach wyjątkowych, ponie waż przy wyższych tempera turach rozkłada się po czę ści na fosgen podobnie jak chłolek metylu.

Dodatknie własności freonu 12 były przyczyną szybkiego jego rozpowszechnienia się w chłodziwnictwie, zwłaszcza w instalacjach małych oraz okrętowych średnich i du żych.

Wysoka jego cena nie potrafiła zahamować rozwoju. Produkuje się freon 12 we wszystkich większych kra jach, ostatnio podjęto produ kcję także w Czechosłowac kiej R. L.

Jakie wynika logiczne wnioski z opisanego stanu faktycznego? 1. Należy zaniechać stosowa nia chlorku metylu jako czynnika chłodziwnego w in stalacjach chłodziwnych na statkach, dopuszczając go je dyń w szafkach chłodziw nych przy bardzo małym na pełnieniu instalacji.

2. Pożądane byłoby podję cie produkcji freonu 12 w kraju, przy czym w okresie przejściowym z konieczności należy zorganizować import freonu w niezbędnych — zre szta niedużych — ilościach.

3. Pożądane jest urucho mienie krajowej produkcji małych urządzeń chłodziw nych freonowych zarówno dla celów okrętowych jak też lądowych, np. dla chłodziw przy zakładach żywienia zbiorowego.

Ciekawostki ZE ŚWIATA

SPRAWOZDANIE WOJENNE Z NINIWY

W biblijnym mieście Niniwie, centralnym punkcie rozległego imperium asyryjskiego, które przetrzało istnieć 2800 lat temu, znaleziono starożytnie »sprawozdanie wojenne«.

Rzeczoznawcy przypusz czają, że sprawozdanie to opisuje wojny, prowadzone przez potężnego kró la asyryjskiego Esar-Haddona, który pokonał wielu azjatyckich królów łącznie z żydowskim wład cą Palestyny i który poprowadził dwie wielkie armie do Egiptu w okre sie między latami 675 i 669 p.n.e.

Ekspedycja iracka wy dobyła obecnie sześciobocz ny granitostup, pokryty asyryjskim piśmem kuneicz nym. Wykopalisko to uważa ne jest za jedno z najwa żniejszych odkryć, dokonanych w tej okolicy.

ARCYCHRZEŚCIJAŃSKIE ZASADY N I E D A W N O odbyła się w Mannheim w Niemczech zachodnich wy stawa współczesnej gra fiki, na której m. in. wy stawiono najpiękniejszą pracę prof. Otto Pan koka — z jednym wyjątkiem. Jak podaje gazeta mannhemska, »jego pe len wyraz obraz »Chry stus tamie karabinie« nie jest wystawiony na widok publiczny a tylko pokazany ewentualnie zaintere sowanym w teatrze z pracami artysty«.

BEZ KOMENTARZA

PRZED sądem w Berlinie zachodnim sta nął były szofer Hitlera, 53-letni Alexander Men zel, wielokrotnie już ka rany za kradzieże. Tym razem oskarżony został o kradzież poduszki z samo chodu.

W przemówieniu obroń cy adwokat powołał się na »okoliczności łagoda ce«. »Ma on wspaniałą przeszłość — powiedział — prze cież woził głowę państwa!«

Nasza KRONIKA

3 MARCA 1955 R. RÓŻA LUKSEMBURG, wielka działaczka polskiej i niemieckiej klasy robotniczej, została aresztowana przez policję carską. Po półrocznym pobycie w więzieniu Róża Luksemburg wyjechała do Niemiec, gdzie w nowoutwartej szkole partyjnej SPD prowadziła wykłady z ekonomii politycznej, jednocześnie rozwijając działalnośc rewolucyjną.

3 MARCA 1955 R. powstała WIETNAŃSKA PARTIA ROBOTNICZA (Viet-Nam Lao Dong) partia klasy robotniczej i mas pracujących.

Międzynarodowy Dzień Kobiet

Komitet członkowski przy sklepie spożywczym PSS nr 20 w Gdańsku-Chełmie, na wspólnym posiedzeniu z załogą sklepu w dniu 12 lutego br. podjął zobowiązanie: naprawić zamki przy drzwiach i kasie sklepowej, usunąć uszkodzenia w instalacji elektrycznej, odnowić wnętrze sklepu, pomalować okna i kaloryfery, opracować gazetkę ścienną, zwrócić uwagę na spójność 10 członków.

Zobowiązanie to zostało zrealizowane w dniu 1 bm, tj. na trzy dni przed wyznaczonym terminem.

Komitet członkowski przy wymienionym sklepie postawiła swoją dążeń, że troska o estetyczny wygląd i rozwój placówki nie jest mu obca, toteż może on stanowić przykład dla innych komitetów przy sklepach handlu spożywczego.

(no)

Odczyt

o gdańskiej „fontannie Neptuna”

Jedną z najpiękniejszych ozdób plastycznych Długiego Targu w Gdańsku jest cenna jako dzieło sztuki „Fontanna Neptuna”, pochodząca z pierwszej połowy XVII wieku.

O fontannie tej wygłosi odczyt inż. Zdzisław Kwaśny 4 bm, o godz. 17.30 (piątek) w Muzeum Pomorskim. Odczyt będzie ilustrowany przy pomocy epidiaskopu. Organizatorem odczytu jest Komitet Obchodu 500-lecia i Muzeum Pomorskie w Gdańsku.

Odczyt

o prawie wartości

Zarząd Wojewódzki TWP w Gdańsku zawiadamia, że w Wojewódzkim Lektorium Gdańsk - Wrzeszcz (ul. Grunwaldzka 16 sala Teatru Lalek) prof. Henryk Michalczewicz wygłosi w dniu 4 bm, o godz. 18 odczyt na temat: „Działanie prawa wartości w Polsce Ludowej”.

Bilety są do nabycia w kasie teatru w cenie 1 zł, oraz w przedsprzedaży w ZWTWP, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76/78.

Uwaga, miłośnicy operetki!

- Z „ORISEM”
- do Łodzi
- na „Zemstę nietoperza”

J. Sraus

Szczegóły wkrótce!

CO GDZIE? KIEDY?

TEATRY

Wielki — Gdańsk — „Turcaret” — godz. 19-21.15.
Kameralny — Sopot — „Grzech” — godz. 19-21.20.
Dramatyczny — Gdynia — „Pan Funtli i jego stuga Matti” — godz. 19.

KINA

WE INFORMACJI OZEK
GDAŃSK — „Leninград” — „Cena strachu” I i II — g. 16-19 — od 1. 18. WRZESZCZ — „ZMP-owicz” — „Szwedzka zaparka” — od 1. 16 — g. 16. 18. 20. „Bałka” — „Wyjęcie spod prawa” — od 1. 14 — g. 16. 18. 20. OLIVA — „Defini” — „Pierwszy star” — od 1. 7 — g. 15 — „Hamlet” — od 1. 16 — g. 17 i 20. NOWY PORT — „1-szy Maj” — „Niebezpieczna cięślina” — od 1. 12 — g. 17 i 19.
GDYNIA — „Warszawa” — „Kryzys Kolumb” — od 1. 14 — g. 16. 18. 20. „Atlantid” — „Dwa hektary ziemi” — od 1. 14 — g. 15. 17. 19. 21. „Gopiana” — „Świadectwo dojrzałości” — od 1. 12 — g. 15. 18. 20. GRABÓWEK — „Fala” — „Młodszy Chłopina” — od 1. 7 — g. 16. 18. 20. CHYLONIA — „Promień” — „Ego” — od 1. 17. 19. ORŁOWO — „Nep-tun” — „Pościgi” — od 1. 7 — godz. 17. 19. OBLUZE — „Związkowiec” — „Cena strachu” — godz. 18.
SOPOT — „Polonia” — „Sierpniowa niedziela” — od 1. 16 — g. 16. 18. 20. „Bałka” — „Wesoła gwiazda” — od 1. 7 — g. 15. 17. 19. 21.

DZURY APTEK

GDAŃSK — ul. Świerzejskiego 35 WRZESZCZ — Pl. Wybitki 18. OLIVA — ul. Leśna 1.
SOPOT — ul. Stalina 79. GDYNIA — ul. 22 Lica 44. GDYNIA-GRABÓWEK — ul. Czerw. Koryn-tów 137. ORŁOWO — ul. Kosał-ingradu 66. GANSE — NO- WY PORT — ul. O. waka 83/4.

Hallo, Hallo! mówi Wrocław!

Mamy awarię!

Piękny czyn załogi s-s »Lech« powinien znaleźć naśladowców

Z inicjatywy oficera k. o. Cz. Warchoła na s-s »Lech« załoga miała możliwość słuchania na pełnym morzu utworów F. Chopina, wykonywanych przez uczestników Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Oficer Cz. Warchoła opracował ponadto gazetkę ścienną, obrazującą życie i twórczość naszego wielkiego kompozytora.

Inicjatywa Cz. Warchoła spotkała się z pełnym uznaniem całej załogi, która, składając hołd geniuszowi Chopina, podjęła piękny czyn — urządzenia zbiórki pieniężnej na Fundusz Burs i Stypendiów im. Fryderyka Chopina.

Godne pochwały postępowanie załogi »Lecha« powinno znaleźć naśladowców nie tylko wśród dalszych zastępów naszych marynarzy i rybaków, ale także w całym społeczeństwie.

R. H.

Studia zaoczne Wyższej Szkoły Ekonomicznej

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie prowadzi za pośrednictwem referatów kadr zakładów pracy w województwie gdańskim, szczecińskim i olsztyńskim, rekrutację na pierwszy rok studiów.

Warunkiem przyjęcia na I rok jest posiadanie świadectwa dojrzałości, przynajmniej jednorocznej praktyki zawodowej, skierowania z zakładu pracy oraz złożenie egzaminu wstępnego z matematyki i nauki o konstytucji.

Studia trwają 5 lat. Po dwóch pierwszych latach następuje specjalizacja w kierunku: przemysł-handlu lub finansów. Po ukończeniu studiów uzyskuje się tytuł magistra ekonomii.

Kandydatów wniósł do dn. 15 bm, w swoich zakładach pracy podania adresowane do rektora WSE — Sopot wraz z załącznikami wymienionymi w informacjach, które można otrzymać w sekretariacie studium zaocznego w czwartki i piątki od g. 13-20, lub w komórkach kadrowych większych zakładów pracy.

Egzamin wstępny odbędzie się w drugiej połowie czerwca. Wszelkich informacji udziela sekretariat WSE w Sopocie.

— Baza Gdańska? Sekcja napraw? Mamy awarię. W „Stalnicę” pękło łożysko rolkowe! Hallo, hallo! Tu Poznań! Słuchajcie, wylamali się zęby w kole zębatym koparki. Przyslijcie natychmiast pogotowie! Takich i podobnych telefonów otrzymuje nieraz kilka dzielnie Baza Gdańska Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych.

Zarząd tego przedsiębiorstwa mieści się w Warszawie, a bazy: w Stalino-grodzie, Warszawie i Gdańsku. Załogi tych baz pracują na różnych budowach całego kraju. Pracownicy z bazy gdańskiej znajdują się nieraz w Nowej Hucie, Wrocławiu, Wałbrzychu czy Zielonej Górze.

Jasna rzecz, że praca w takim przedsiębiorstwie, w którym ludzie porzucali się po wszystkich krańcach Polski, nie należy do najłatwiejszych. Dobre wyniki osiągnięte przez gotowość techniczną maszyn, a ta zależy od właściwej eksploatacji i konserwacji, od kwalifikacji załogi, od stopnia jej zdyscyplinowania. Zespoły wyjeżdżają na kilka tygodni, a nawet miesięcy (operatorzy, kierowcy, ich pomocnicy) nie czując nad sobą oka i opieki zwierzchników nie zawsze po-trafia sumiennie pracować.

Trzeba jednak przyznać, że załoga gdańskiej bazy Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych sadowa sprostac bardzo wielu zadaniom, nie więc dziwnego, że undowany po raz pierwszy przez Zarząd propozycje przedchodni w II kwartale dostał się za-dobre wyniki, a więc: wykonanie planów finansowych, przerobowych, gotowości technicznej sprzętu i transportu, współpracy z dziesiątymi przedsiębiorstwami. Ponadto zarządowi i III jak i w IV kwartale propozycje ten zdobyła również baza gdańska, wobec tego uroczyste wręczenie nastąpiło przed kilkoma dniami podczas III Krajowej Rady Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych Budownictwa Miejskiego w Sopocie.

KOŁO ZĘBATE — „DEWIZA”

A jak sobie umiemy radzić pracownicy gdańskiej bazy nawet z bardzo poważnymi kwestiami, mogą świadczyć takie fakty. Początkowo poszczególne bazy miały kilkanaście koparek różnego typu, co utrudniało ich naprawy z powodu braku części zamien-nych. Sprowadzono więc 13 koparek typu „Aufbau” z NRD. Na koparkach tych nie można było pracować w żadnej bazie, ponieważ miały one błędy konstrukcyjne, co stwierdzili eksperci z NRD. Ale mechanicy i operatorzy z Gdańska nie dali za wygra-ną. Stwierdzili najlepszy punkt koparki, potrafili je usunąć. I dziś nie mają już z nimi żadnych kłopotów tego rodzaju.

Niemniejszym zmartwie-niem były samochody „Star 14”. Jeśli „nawaliło” koło z białego bieżącego, samo-chód był nieszkodliwym, niekiedy na kilka miesięcy, ponieważ części tych na-zmian nie można dostać. Nie posiadali ich w swoich ma-gazynach nawet TOS. A że „potrzeba jest matką wynalazków”, więc i tym razem główny mechanik ob. Ostrow-ski umiał sobie poradzić i dziś koło zębate bieżącego jest ich „dewizą”. Jeśli zabraknie jakiegokolwiek czę-ści za tę „dewizę” niemal każ-da Instytucja i każde przed-siębiorstwo w kraju potrzebną część dostarczy.

NAJPOWAŻNIJSZY KŁOPOT...

Największym jednak i bar-dzo poważnym kłopotem jest brak ciągników do przewo-żenia sprzętu ciężkiego, które produkują jedynie Związek Radziecki i USA. Ale i tym razem potrzeba i konieczność zmusiły mózgi do wytwórze-nia pracy!... ale nie uprzedzaj-my faktów.

Sprawa przedstawia się na-sępująco. Już ponad dwa lata w Warszawie znajduje się koparka radziecka typu E

O receptycie

Zarząd Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceu-tycznego zawiadamia, że w dniu 4 bm, o godz. 18 odbędzie się w dużej sali wykładowej Wydziału Farmaceutycznego AMG we Wrze-szcu przy ul. K. Marksa 107 walne zebranie wyborcze, na któ-rym zostanie wygłoszony referat mgr A. Wawrzoska pt. „O receptycie”.

Na zebranie Zarząd Oddziału Gdańskiego PTF zaprasza człon-ków towarzystwa oraz sympaty-ków.

1003, której łożyska ma pojem-ność metra sześć. Ciężar jej wynosi ponad 40 ton. Ażeby ją przewieźć, trzeba mieć spe-cjalną przyczepę z ciągnikiem. Stoł więc bezużytecznie, a mogłaby się przydać przy innych budowach.

W jednym z przedsię-wzięć warszawskich znale-ziono przyczepę (na 20 ton) o bardzo słabej konstrukcji. Brygada inżynier-ryjno-techniczna z Gdań-ska tj. inż. Jarmuła, star-szy mech. Ostrowski oraz dwaj ślusarze: Staśkiewicz i Grulewski postanowili przerobić ją, uzupełnić i dostosować do przewiezienia radzieckiej koparki i w ogóle sprzętu ciężkiego.

Jest to oczywiście ekspery-ment, ale budzący zaufanie i nadzieję, że próby się uda-dzą. Brygada przewiduje, że skończy wszystkie roboty w ciągu dwóch do trzech mie-sięcy. Będzie to ogromny sukces, który pomoże Przed-siębiorstwu Robót Zmecha-nizowanych w wykonywaniu jego zadań, zwłaszcza że na przydział przyczep z importu liczyć nie można.

Można by tu jeszcze wy-mienić wiele innych drob-nych osiągnięć gdańskiej za-logi, ale pozostajmy na razie przy tych najważniej-szych.

KILKA „ALE”

Nie znaczy to jednak, że nie ma braków. Ciągłe jesz-cze szwankuje zaopatrzenie w części zamienne. Niestety, trudno jest odpowiednio kwalfikowanego pracownika na kierownika działu za opatrzenia. Płynność kadr tu-taj jest ogromna. Dopóki nie zmniejszy się jej, nie znaj-dzie się odpowiednio wykwa-lifikowanego „zaopatrzeniow-ca”, sprawy te będą kłupały.

Ponadto rada zakładowa musi pamiętać o tym na przy-szłość, ażeby nie dopuścić do tego, by pracownicy z nastę-pniami pierwszymi mrozów nie mieli ubrań ochronnych. A taka sytuacja była właśnie w tym roku. I jeszcze jedno: trzeba, by zarząd w Warsza-wie pomógł bazie gdańskiej w uzyskaniu kilku mieszkań. Przedsiębiorstwo to otrzyma-ło zaledwie jedno mieszkanie w ciągu 3 lat. A jest tam kil-ka osób, które mieszkają w bardzo trudnych warunkach. Jeśli opamięta się wszystkie inne działy tak, jak dział me-chaniczny, jeśli w zaopatrze-niu zniknie płynność kadr, na pewno i w tym roku ba-doch w Stalino-grodzie i War-szawie będą musiały ustąpić miejsca Gdańskowi w uzyska-niu proporcja przechodniego.

Z Notatnika Komitetu Frontu Narodowego

Obwodowy Komitet Frontu Na-rodowego zawiadamia, że w dniu 3 bm, o godz. 19 odbędzie się w szkole podstawowej nr 2 przy ul. Wolności 25 w Gdyni zebranie ogólne z udziałem radnego MRN.

Referat o wychowaniu młodzie-ży wygłosi jeden z adwokatów. Zebrania miesięczne odbywać się będą w pierwszy czwartek każ-dego miesiąca, a skargi i zależe-nia przyjmuje się co czwartek od godz. 18 do 20.

Jak długo jeszcze rusztowania będą zdobić Złotą Bramę i kiedy usłyszymy dźwięk ratuszowego zegara?

Z inspektorem prac konser-watorskich w Gdańsku, inż. Kwaśny, spotykamy się czę-sto na ul. Długiej, Długim Targu, czy innych uliczkach Głównego Miasta. I zawsze moje pierwsze pytanie brzmi niezmiennie:

— Co nowego z odbudowy zabytków?
— Tym razem jednak zamiast obszernych informacji o prze-biegu prac w Ratuszu Głównym nie usłyszałam niespodzie-wanie:
— Nie dostaliśmy ani grosza!
— I co będzie?
— Nic. Ciąg Drogi Królew-skiej ma być w tym roku przez DBOR wykonany, a zabytki: Bramy Złota i Zielona, Dwór Artusa, Sien Gdańska, Ratusz Główny-miejski i Studnia Neptuna pozostają w takim stanie jak w tej chwili.

To samo powtórzeli mi konserwator wojewódzki, mgr Mieszkowski, i kierownik Wydziału Kultury Prezydium Woj. RN, ob. Zieliński. Jedyni wiceprezydenci Zarządu Woj. RN ob. Gregorek, pocieszał, że Ministerstwo Kultury i Sztuki obiecało coś nie w tej sprawie starania.

— Ale zanim obietnice obloką się w realny kształt może mi-nąć 1... pół roku. A zabytki ciągu Drogi Królewskiej — tj. Długiej i Długiego Targu — nie mogą czekać.

Przy Ratuszu Główny-miejskim prace jest jeszcze na 3-4 lata, gdyż wnętrze jego znajduje się obecnie w zupełnie surowym stani-nie. A i z robót zewnętrznych przy tej wspaniałej gotyckiej budowli pozosta-ło jeszcze sporo: pokrycie wierzchołków blachą miedzianą, stolarka, szklenie, do-kończenie poszycania i za-

— Niejednokrotnie czytelnicy zapytują, dlaczego ruszta-wania przedłużają się? (Są jedynie pomadki i praliny). Trudno sobie wyobrazić żeby ktoś np. na prezent kupował czo-koladki w torbach papierowych.

— Dłaczego to „Delikatesy” nie mają ozdoby pudełek — pół, ćwierć i kilowych do napełniania ich na żądanie klienta czekoladkami? Albo w ostateczności dła-czego nie mają przygotowa-nych pudełek z różną zawartością? (Są jedynie pomadki i praliny). Trudno sobie wyobrazić żeby ktoś np. na prezent kupował czo-koladki w torbach papierowych.

„Delikatesy” zapominają, że do luksusowego towaru musi być i luksusowe opa-kowanie.

Luksusowe czekoladki w... papierowej torbie

Czekoladki są, owszem, Luksusowe, z likierem, ze skórką pomarańczową, na-dziwane: persjanki, trufle, kasztany itd. Ale sprzedawa-ły się na wagę w... torbach papierowych.

„Delikatesy” zapominają, że do luksusowego towaru musi być i luksusowe opa-kowanie.

(m)

Szczepienie ochronne przeciw durowi brzuszemu obowiązkiem społecznym

W dniach od 1 do 10 bm. przeprowadzane są w Gdańsku szczepienia przeciw durowi brzuszemu. Szczepie-nia te obowiązują wszystkich mieszkańców w wieku od 2 do 60 lat i odbywają się w zakładach pracy, szkołach, przychodniach oraz w spe-cjalnie wyznaczonych punk-tach.

Niejednokrotnie czytelnicy zapytują, dlaczego szczepie-nia przeciw durowi brzuszemu odbywają się każdego roku.

Otóż przede wszystkim dla tego, że odporność po szczepieniu trwa od 6 miesięcy do roku, ponadto epidemia, jaka panowała w latach 1945 i 46, zwłaszcza na nas-zych terenach, nie wyklucza, że pozostał tu jacyś no-siciele zarazki, którzy zupeł-nie nieświadomie mogą szerzyć chorobę, sami nie chorując, a także dlatego, że w ub. roku, niestety, tylko 35 proc. mieszkańców Gdań-ska poddało się szczepieniu, gdy tymczasem dla uniknie-cia choroby (epidemii) mini-mum stanowi 90 proc. miesz-kańców.

Szczepienia organizuje się zwykle na wiosnę ze wzglę-du na nasilenie w tym okre-sie chorób zakaźnych prze-wodu pokarmowego, a szcze-pionki gólinie durowi brzuszemu.

Trudno jest wytłumaczyć, również zrealizować naszej drugiej propozycji, tj. wpro-wadzenia chociaż paru wago-nów bezpośredniej komunika-cji Gdańsk — Zakopane, przez doczepianie ich w Kra-kowie do pociągu jadącego do Zakopanego. Na przeszkodzie stoją bowiem: duża frekwencja pasażerów w pociągach, do których miałyby być doczepiane wagony z Gdyni, a tym samym pełne ich obciążenie, oraz trudno-sci techniczno-ruchowe wezła krakowskiego uniemożli-wiające odcepienie i docze-pianie wagonów.

Ten ostatni argument nie-trafia nam, o tyle do przekona-nia, że stacja krakowska po-siada trochę więcej niż jeden tor i — jest w równym stopniu niezrozumiałym jak oczy-wiste jest kompletne lekcewazenie życzeń mieszkańców Wy-brzeża przez Ministerstwo Kolei.

Jesteśmy zdania, że zroz-umienie prostego faktu, iż pracownicy morza speda-żają swe urlopy (nie tylko zimą, ale i letnie) najchętniej w górach — samo przez się pociągnie za sobą zapewnienie tym ludziom dogodniej komunikacji. Wzrozumienie to wierzymy w dalszym ciągu i jesteśmy przekonani, że Minister-stwo Kolei wyciągnie wnio-ski z naszych artykułów jeszcze przed wprowadze-niem nowego, letniego roz-kładu jazdy.

MIGAWKI Wybrzeża

Niepotrzebna iluminacja

Wczoraj w biały dzień Wrzeszczu iluminowana była na całej swojej długości. Budziło to powszechną sensację. Pasażerowie w tram-wajach stłoczeni przy ok-nach, ze sportową pasją li-czyli świecące lampy ulic-ze, ale że było ich bardzo wiele, więc gubili się w rachunkach...

czy aby dostarczanie o-mocji pasażerom tramwaj-owym dostatecznie uspra-wiedliwia takie marnotraw-stwo?

(mro)

Jak długo jeszcze rusztowania będą zdobić Złotą Bramę i kiedy usłyszymy dźwięk ratuszowego zegara?

Z inspektorem prac konser-watorskich w Gdańsku, inż. Kwaśny, spotykamy się czę-sto na ul. Długiej, Długim Targu, czy innych uliczkach Głównego Miasta. I zawsze moje pierwsze pytanie brzmi niezmiennie:

— Co nowego z odbudowy zabytków?
— Tym razem jednak zamiast obszernych informacji o prze-biegu prac w Ratuszu Głównym nie usłyszałam niespodzie-wanie:
— Nie dostaliśmy ani grosza!
— I co będzie?
— Nic. Ciąg Drogi Królew-skiej ma być w tym roku przez DBOR wykonany, a zabytki: Bramy Złota i Zielona, Dwór Artusa, Sien Gdańska, Ratusz Główny-miejski i Studnia Neptuna pozostają w takim stanie jak w tej chwili.

To samo powtórzeli mi konserwator wojewódzki, mgr Mieszkowski, i kierownik Wydziału Kultury Prezydium Woj. RN, ob. Zieliński. Jedyni wiceprezydenci Zarządu Woj. RN ob. Gregorek, pocieszał, że Ministerstwo Kultury i Sztuki obiecało coś nie w tej sprawie starania.

— Ale zanim obietnice obloką się w realny kształt może mi-nąć 1... pół roku. A zabytki ciągu Drogi Królewskiej — tj. Długiej i Długiego Targu — nie mogą czekać.

Przy Ratuszu Główny-miejskim prace jest jeszcze na 3-4 lata, gdyż wnętrze jego znajduje się obecnie w zupełnie surowym stani-nie. A i z robót zewnętrznych przy tej wspaniałej gotyckiej budowli pozosta-ło jeszcze sporo: pokrycie wierzchołków blachą miedzianą, stolarka, szklenie, do-kończenie poszycania i za-

— Niejednokrotnie czytelnicy zapytują, dlaczego ruszta-wania przedłużają się? (Są jedynie pomadki i praliny). Trudno sobie wyobrazić żeby ktoś np. na prezent kupował czo-koladki w torbach papierowych.

— Dłaczego to „Delikatesy” nie mają ozdoby pudełek — pół, ćwierć i kilowych do napełniania ich na żądanie klienta czekoladkami? Albo w ostateczności dła-czego nie mają przygotowa-nych pudełek z różną zawartością? (Są jedynie pomadki i praliny). Trudno sobie wyobrazić żeby ktoś np. na prezent kupował czo-koladki w torbach papierowych.

„Delikatesy” zapominają, że do luksusowego towaru musi być i luksusowe opa-kowanie.

Szczepienie ochronne przeciw durowi brzuszemu obowiązkiem społecznym

W dniach od 1 do 10 bm. przeprowadzane są w Gdańsku szczepienia przeciw durowi brzuszemu. Szczepie-nia te obowiązują wszystkich mieszkańców w wieku od 2 do 60 lat i odbywają się w zakładach pracy, szkołach, przychodniach oraz w spe-cjalnie wyznaczonych punk-tach.

Niejednokrotnie czytelnicy zapytują, dlaczego szczepie-nia przeciw durowi brzuszemu odbywają się każdego roku.

Otóż przede wszystkim dla tego, że odporność po szczepieniu trwa od 6 miesięcy do roku, ponadto epidemia, jaka panowała w latach 1945 i 46, zwłaszcza na nas-zych terenach, nie wyklucza, że pozostał tu jacyś no-siciele zarazki, którzy zupeł-nie nieświadomie mogą szerzyć chorobę, sami nie chorując, a także dlatego, że w ub. roku, niestety, tylko 35 proc. mieszkańców Gdań-ska poddało się szczepieniu, gdy tymczasem dla uniknie-cia choroby (epidemii) mini-mum stanowi 90 proc. miesz-kańców.

Szczepienia organizuje się zwykle na wiosnę ze wzglę-du na nasilenie w tym okre-sie chorób zakaźnych prze-wodu pokarmowego, a szcze-pionki gólinie durowi brzuszemu.

Trudno jest wytłumaczyć, również zrealizować naszej drugiej propozycji, tj. wpro-wadzenia chociaż paru wago-nów bezpośredniej komunika-cji Gdańsk — Zakopane, przez doczepianie ich w Kra-kowie do pociągu jadącego do Zakopanego. Na przeszkodzie stoją bowiem: duża frekwencja pasażerów w pociągach, do których miałyby być doczepiane wagony z Gdyni, a tym samym pełne ich obciążenie, oraz trudno-sci techniczno-ruchowe wezła krakowskiego uniemożli-wiające odcepienie i docze-pianie wagonów.

Ten ostatni argument nie-trafia nam, o tyle do przekona-nia, że stacja krakowska po-siada trochę więcej niż jeden tor i — jest w równym stopniu niezrozumiałym jak oczy-wiste jest kompletne lekcewazenie życzeń mieszkańców Wy-brzeża przez Ministerstwo Kolei.

Jesteśmy zdania, że zroz-umienie prostego faktu, iż pracownicy morza speda-żają swe urlopy (nie tylko zimą, ale i letnie) najchętniej w górach — samo przez się pociągnie za sobą zapewnienie tym ludziom dogodniej komunikacji. Wzrozumienie to wierzymy w dalszym ciągu i jesteśmy przekonani, że Minister-stwo Kolei wyciągnie wnio-ski z naszych artykułów jeszcze przed wprowadze-niem nowego, letniego roz-kładu jazdy.

»Kamil« — rekonwalescent w oliwskim ZOO



Długo trwała kuracja sympatycznego losia „Kamila” po przebytej operacji przepukliny. Gdy wzmocnił się na tyle, że mógł znieść trudny podróz, opuścił go-ścienny rezerwat w Puszczy Kampinoskiej i zamieszkał w oliwskim Zoo. Przygotowano tu obszerny i wygodny wybieg, dający mu złudzenie wolności.

Łoś „Kamil” — ulubieniec służby leśnej z Puszczy Kampinoskiej liczy sobie już 5 lat, zaś urodził się w lasach berezyńskich koło Mińska. Mimo przebytej cho-roby waży około 350 kg (z natury jest jaszczem) i od-znacza się pełną, rdzawo-brunatną sierścią.

Nie wątpliwy, że „Kamil”, podbije z miejsca serca wybrzeżan, tak jest bowiem łaskawy i oswobodliwy z ludź-mi. Jest przy tym ogromnym łasuchem, i sam potrafi postarać się o cukier, zaglądając bez ceremonii do kie-szeni swych wielbicielek, aby go stamtąd wydobyc.

Zoo oliwskie posiada zatem, jako jedyne w Europie, wśród swoich okazów egzotycznego, lecz jakże łaskawo-go „króla” leśnych moczarów.

Fot. Nieżywiński

SMIAŁO i racjonalizm

Wydział Zdrowia Prezydium Woj. Rady Narodowej w Gdańsku komunikuje:

W celu uniknięcia na przyszłość podobnych sytuacji jak opisana w notatce „Droga przez mękę” powyższe zostały następujące postanowienia:

1) Polecie dyrektorom szpitali bezwzględnie stosować się do obowiązujących instrukcji Min. Zdrowia i zgłaszać do godz. 10 rano do Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego ilość wolnych łóżek na oddziałach zakaźnych.

2) Niezależnie od uzyskanych w ten sposób wiadomości polecić dyrektorom rezerwowanie w szpitalach odległych od miejsc zamieszkania chorego odpowiedniej ilości miejsc, przed wysłaniem karetki z chorym. Będzie to miało na celu zapobieżenie zajęcia wolnych łóżek w czasie przewozu chorych.

3) Polecie lekarzom, aby na skierowaniach do szpitali zaznaczali, czy chory ma być przewożony w pozycji leżącej czy siedzącej, a dyspozytorom, aby sposób dokonania przewozu uzależniali od wskazań lekarza.

Niezależnie od powyższego Wydział Zdrowia stwierdza, że istnieje szereg obiektywnych przyczyn, które wywołują trudności w umieszczaniu w szpitalach chorych zakaźnych. Najważniejszą jest oczywiście brak szpitala zakaźnego w trójmieście. Władze wojewódzkie występowały o budowę tego szpitala od 1948 roku bezskutecznie, dopiero w roku bieżącym Ministerstwo Zdrowia podjęło odpowiednie kroki. Niedostateczny tabor Pogotowia Ratunkowego zmusza do łączenia przewozów kilku chorych jedną karetką, wreszcie dyrekcje szpitali podkreślają, że obowiązek codziennego telefonicznego zgłaszania miejsc pociąga za sobą duże koszty, niejednokrotnie przekraczające możliwości finansowe szpitali.

Cieszy nas wiadomość, że Ministerstwo Zdrowia doceniło wreszcie konieczność budowy szpitala zakaźnego dla kilkusetosobnej ludności trójmiasta, zanim jednak szpital zostanie zbudowany, kredyty na powiększenie taboru Pogotowia Ratunkowego oraz na codzienne telefonowanie sygnały ze szpitali powiatowych znaleźć się muszą. Stawka jest poważna — chodzi o zdrowie a nieraz i życie ludzkie. RED.



CZWARTEK - 3. III. 1955 r.

6.47 - „Przedwiośnie wsi” - lok. 6.55 - Program 7.00 - DZIENNIK 7.15 - Koncert J. Meisnera „6 z Daru Pomoc...” - lok. 7.30 - Sian pod mandolinistę 7.38 - Sian pod mandolinistę 7.40 - Wiad. 7.45 - Kura... 7.50 - Wiad. 7.55 - Kura... 8.05 - Koncert... 8.45 - Utwory skrzypcowe... 9.00 - Przerwa lok. 10.05 - Wiersz tańczy i śpiewa... 11.54 - Serwis CZRM... 11.57 - Sy. 20.30 - Słuchowisko 21.30 - Gł. 12.04 - Wiad. 12.10 - DZIENNIK 12.15 - Transkrypcje fortepianowe... 13.30 - Aud. szkolna. 14.00 - sja Konkursu Chopinowskiego... 14.09 - Informacje 14.09-23.50 - Z naszych sal koncerto-... 14.10 - wych. 23.55 - OST WIAD.

SPORT SPORT SPORT

Błyskawiczny konkurs

„Typujemy mistrzów Wybrzeża w boksie”

Już dzisiaj o godz. 17 na ringu w hali W. P. rozpoczynają się eliminacyjne walki o indywidualne tytuły mistrzów Wybrzeża w boksie. W piątek o godz. 17 odbędą się walki ćwierćfinalowe, a w sobotę o tej samej godzinie półfinały.

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się mecz juniorów o Puchar GKFF Stalinogród-Gdańsk, a o godz. 13 rozpoczną się walki finałowe, które wyłonią bokserskich mistrzów Wybrzeża w poszczególnych wagach.

Jak ukształtuje się mistrzowskie dziesiątki? — to pytanie, które pasjonuje entuzjastów boksu na Wybrzeżu. Spróbujmy znaleźć odpowiedź, biorąc udział w błyskawicznym konkursie, organizowanym przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego”.

W celu ułatwienia typowania przed walkami eliminacyjnymi i ćwierćfinalowymi w hali W. P. podane będą pełne liczby pięściarzy, wających w poszczególnych wagach, z krótkim omówieniem ich walorów i szans

Wojewódzkie mistrzostwa zjazdowe

W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 10 rozpoczyna się w Więzicy Wojewódzkie Mistrzostwa Zjazdowe 1955 r.

Dojazd pociągami z Gdyni do Więzicy o godz. 7.45.

Zgłoszenia telefoniczne należy kierować pod nr 348-52 do dnia 4 bm. do godz. 15.

KUPON KONKURSU

„Typujemy mistrzów Wybrzeża w boksie”

- 1) w. musza
2) w. kogucia
3) w. piórkowa
4) w. lekka
5) w. lekkopółśrednia
6) w. półśrednia
7) w. lekkośrednia
8) w. średnia
9) w. półciężka
10) w. ciężka

Nazwisko
Adres

Młodzieżowe zawody narciarskie o prymat na Wybrzeżu

Zawody narciarskie dla dzieci i młodzieży, które odbyły się w ub. niedziele, udowodniły, że nie klimat, lecz ludzie (organizatorzy KF) są winni temu, że sporty zimowe na Wybrzeżu nie stały się jeszcze dość popularne i masowe.

Dopóki są dobre warunki śniegowe, trzeba wykorzystywać każdą niedzielę na organizowanie masowych imprez narciarskich. Takiego zdania są sekcja narciarska Budowlanych i redakcja „Dziennika Bałtyckiego”. One to organizują w niedzielę 6 bm. w Dolinie Radości w Oliwie Młodzieżowe Zawody Narciarskie o prymat na Wybrzeżu.

W programie zawodów odbędą się biegi sztafetowe: dla chłopców (11 - 14 lat) - 4 x 2 km, dla juniorów (do 18 lat) - 4 x 3 km, dla dziewcząt (11 - 14 lat) - 3 x 1 km i dla junierek (do 18 lat) - 3 x 2 km. Odbędą się także skoki narciarskie juniorów i poza konkursem pokazy skoków narciarskich w wykonaniu najlepszych skoczków Budowlanych.

Początek zawodów o godzinie 10.30. W sobotę o godz. 14 zawodnicy mogą poznać trasy, a także wykonać szereg skoków próbnych.

Zgłoszenia sztafet z poszczególnych klas, szkół, komitetów blokowych itp. składać można w portierni redakcji „Dziennika Bałtyckiego” (Targ Drzewny 3/7) lub na miejscu zawodów w niedzielę do godziny 10.

Zyję nadzieją

W Wydziale Handlu Prezydium Woj. RN powie dziano mi, że to nie pierwszy wypadek. Żeby więc był przynajmniej ostatnim - opowiem go.

Dostałem talon na radioodbiornik „A. T.”. Trochę się zastanawiałem, dlaczego pracownikowi Zeglugi Srodlądowej w Gdańsku, mieszkańcowi Gdańska - kazano aparat kupować w Pruszcze, ale przedko się uspokoiłem. Szczęśliwi nie mówią o podróży.

Pojechałem do Pruszcza 28.2. br. Sympatyczny ekspedient w sklepie tekstylno - radiowym zatwierdził.

— Już się robi, aparaciści czekają. Jeszcze tylko dostanie pan na talon pieczęć Powiatowej Rady Narodowej i sprawa załatwiona.

Powiedział wyraźnie: do stania pan. Dopiero później okazało się, że delikatnie mówiąc - załgał. Udowodnił mi to urzędnicy Prezydium PRN w Pruszcze.

Radioodbiorniki z najlepszych sklepów dla Gdańska! A my gdzie mamy kupować, może w Gdyni? Niedoczekanie!

Rzeczywiście pieczętki nie doczekałem się. Zresztą odesłał mnie do Wydz. Handlu Prez. Woj. RN. Tutaj nawet się nie zdziwił. Jak się wyżej rzekło - nie byłem pierwszym.

Wystarczyło parę pytań i parę odpowiedzi i już maszerowałem do W. R. Z. Z.

— Tam załatwią - powiedziano mi na pocieszenie. Tym razem się sprawdziło. Załatwił. Wprowadziło nie od razu, ale po krótkiej rozmowie i telefonowaniu - załatwił. Od re...

pod SWIATŁO

Zyję nadzieją

Kupon zabrali, radia nie dali. Zostawili nadzieję, że jak nadejdą radioodbiorniki do Gdańska, to otrzymam nowy talon jako jeden z pierwszych. I jeszcze jedną cichą, niewypowiedzianą: że więcej nikogo nie będą narządzać na stratę całego dnia i koszty podróży.

Spełnienie tej ostatniej nadziei leży nawet w ich interesie. Bo jak się taki klientczyna przyjedzie do Pruszcza, to zaraz by chciał innowacje wprowadzić, na miejscu towar rozdzielać. Uczony wielki Niby, że to „podróże kształci”.

A zapomnia, że kształcą tylko tych, którzy podróżują. Ci zaś, o zza biurek rozdzielają talony - w jaki sposób mają się do sztafetować? Może czekać na delegację służbową do Głucholazów w celu podniesienia kwalifikacji zawodowych metodą podróży?

Okólnik tego nie przewiduje. Zbicz

Zabicia

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Telefon: Centrala 350-41. Sekretariat: 353-60. Dz. Miejski: 318-97. Dz. Sport: 353-65. Sniłko i szczerze 345-17. Red. nocy: 335-86. Pismo redakcyjne: Zarząd Administracji Gdańsk Targ Drzewny 3/7. Dyrektor delegujący: 335-59. Dział finansowy: 320-94. Centrala: 350-41. Ogłoszenia: 335-80. Pismo wydawnicze: Instytut Prasy „CZYTELNIK”

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze. Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Druk: Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk

Zam. 804 - W-6-3053

FACHOWCY POSZUKIWANI

Malarza - liternika zatrudni Polska Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku, ul. Grodzka 17. 535-K
Głównego księgowego przyjmie Spółdzielnia Mieszkaniowa - Budowlana „Osiedle Bankowe”, Sopot, ul. 23 Marca. 1293-G
Murarzy, cieśli, zdunów, dekarzy, malarzy, blacharzy, elektryków, monterów instalacji wod-kan. i robotników niewykwalifikowanych zatrudni Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Pucku. Zgłoszenia osobiste od godz. 8-15 w Pow. Przeds. Rem.-Bud., gmach Prez. Pow. Rady Narodowej. 539-K
Głównego księgowego zatrudni natychmiast Centrala Wydawnicza Druków w Gdyni, ul. Warszawska 5. Warunki do omówienia. 538-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
KUPIE domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem, najchętniej w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” w Gdańsku pod „Zygmut”
OGROD duży owocowy z domkiem kupię, Wrzeszcz, Sopot, postę restauracji Armanoowski.
KUPNO
KUPIJE lewary korbowe, to wódnice nożne, wyciągi łańcuchowe (fiaskowscy), klucze samochołowe, żyrnyki „RENOVATOR” - Gdańsk, Wrzeszcz, Grunwaldzka 148, tel. 414-39. 1008-G
PIANINO krzyżowe, kuchnie gazowa lub elektryczna kupię. Wrzeszcz, Sopot, restauracja Armanoowski. 1395-G
WÓZ ogumiony, motor elektryczny 8 KM do młodzieńca kupię. Tel. 511-72, po 16.00.

LOKALE

ZAMIEŃE pokój z kuchnią w Pruszkowie k/Warszawy na podobne w trójmieście. Zgłoszenia Sopot, Mickiewicza 11, p. 2. 535-P
ZAMIEŃE 2 pokoje z kuchnią w centrum Łodzi na podobne w Gdyni lub Wrzeszczu, Wiadomość: tel. 510-52.
ZAMIEŃE 2 pokoje z kuchnią z centralnym ogrzewaniem w suterence na 1 pokój z kuchnią. Wiadomość: Sopot, Mickiewicza 4, od godz. 17-19. 538-P
ZAMIEŃE domek jednorodzinny z ogrodem, możliwość wypożyczenia inwentarza na cztery pokoje z wygodami w Wrzeszczu Wrzeszcz Uroda 30. 1288-G

ZGUBY

SIEWERT Franciszek, Kack Wielki, zgubił leg. zw. kaw. Nr 61658, leg. służbowa nr 113 i leg. NOF nr 067663.
MASZYCZYK Edward, Nowy Port, Wilkowskich 23 - zgubił leg. zw. zaw. nr 62045.
URBAŚ Franciszek Gdynia, Czolgistów, Dama Marynarza zgubił książkę zeglarską.
ROZNE
Dr W. Duchnowskiemu, dr Wielozwowskiemu oraz pers. neliwi Szpitala Miejskiego w Sopocie składam najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę i utrzymanie przy życiu po operacji mej żony Heleny Dziubana. Małż. 1303-G

PRACA

STARSA kobieta poszukuje opiekunki za wynagrodzeniem. Sopot, tel. 520-85.
POMOC domowa dochodząca potrzebna. Zgłoszenia: Gdańsk - Siedlce, Skarpowa 120/4, od godz. 18.
POTRZEBNA dobra fryzjerka lub fryzjer damski na stałe, względnie wspólnik. Oriowo, Pl. Górnosiąski 25, Grunwald, zakład fryzjerski.
POTRZEBNA pomoc do dziecka 3-letniego. Wiadomość: Gdańsk - Siedlce, Kartuska 38/10, od godz. 18.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ maszyn do szycia elektryczna 3.500 zł (nowa). Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 34-5, Czubacki 547-P
OKAZYJNIE sprzedam radioodbiornik wysokiej klasy Philips. Zgłoszenia Wrzeszcz, Chopina 6/6. 1294-G
SPRZEDAŻ łóżko i stół (orzech). Sopot, Krasickiego 2 m. 3. 537-P
PIANINO sprzedam, Sopot, Mickiewicza 5, godz. 18-20.
RADIO „Pionier” sprzedam. Gdynia, 10 Lutego 5/11 - godz. 17-20. 1295-G
SPRZEDAŻ radio „Syrna” z adapterem, Gdańsk, Ulanowska 8/10. 1297-G
SPRZEDAŻ szafę trzydrzwiową nową, Oliwa, Beniowska ul. 14. 547-P
MEBLE - pokój jadalny - sprzedam. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 83/5 nad Orbisem, godz. 17-18.
SPRZEDAŻ radio AT nowe. Gdańsk, Skotnicka 9-8.
SPRZEDAŻ wózek auto - model „Warszawa”. Gdańsk, Wrzeszcz, ul. Dzielna 75-3.
SPRZEDAŻ motocykl „Triumph” 250 dwutakt. - Gdańsk - Wrzeszcz, Kilińskiego 26/3, godz. 16-20.
RADIO nowoczesne, 5-zakładowe sprzedam, Sopot, Łokietka 3/5 m. 1. 1312-G

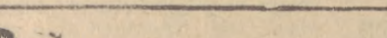
SPRZEDAŻ maszyn do szycia elektryczna 3.500 zł (nowa). Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 34-5, Czubacki 547-P

OKAZYJNIE sprzedam radioodbiornik wysokiej klasy Philips. Zgłoszenia Wrzeszcz, Chopina 6/6. 1294-G
SPRZEDAŻ łóżko i stół (orzech). Sopot, Krasickiego 2 m. 3. 537-P
PIANINO sprzedam, Sopot, Mickiewicza 5, godz. 18-20.
RADIO „Pionier” sprzedam. Gdynia, 10 Lutego 5/11 - godz. 17-20. 1295-G
SPRZEDAŻ radio „Syrna” z adapterem, Gdańsk, Ulanowska 8/10. 1297-G

OPONY 350 x 18 nowe z tel. gami, komplet sprzedam. - Wrzeszcz, tel. 417-67.

SPRZEDAŻ akordeon 50 basów, 6 rejestrów. Wrzeszcz, Rokossowskiego 50 (suterena), oglądać w piątek, sobotę i niedzielę po południu.
SPRZEDAŻ radio nowe „Syrena”, tel. 519-66, po godz. 14.00. 541-P
WÓZKI dziecięce głębokie i spacerowe - duży wybór - poleca znana firma „Baika” Gdynia, Świętojańska 97

OGŁASZAJCIE SIĘ W »Dzienniku Bałtyckim«



Dyrekcja Artykułami Spożywczymi w Gdańsku-Wrzeszczu

po raz wtóry zawiadamia jednostki gospodarki uspołecznionej: przedsiębiorstwa, instytucje, biura, urzędy, że w oparciu o zarządzenie nr 203 Przewodniczącego PKPiB i Ministra Finansów z 13. IX. 1954 - oraz w porozumieniu z Wydziałem Handlu Prezydium M. R. N. Gdańsk - wyłącznie niżej wyszczególnione sklepy dokonywać będą sprzedaży artykułów spożywczych konsumentom zbiorowym:

- 1. Sklep nr 2 Wrzeszcz, Mickiewicza 37/38 - branża spożywcza
2. " " 3 Wrzeszcz, Grunwaldzka 33/41 - wzorcowy sklep spożywczy
3. " " 4 Oliwa, Polanki 81 - branża spożywcza i nabiał.
4. " " 7 Wrzeszcz, Grunwaldzka 70 - branża spożywcza
5. " " 9 Wrzeszcz, Grunwaldzka 127 - branża spożywcza
6. " " 18 Wrzeszcz, Rutkowskiego 25 - branża spoż. i nabiał.
7. " " 23 Oliwa, Armii Polskiej 2 - branża spożywcza
8. " " 25 Wrzeszcz, Grunwaldzka 96 - branża kwaciarska
9. " " 26 Oliwa, Armii Radzieckiej 25 - branża nabiał.
10. " " 27 Wrzeszcz, Plac Wybytkiego 1 - branża spoż. i nabiał.
11. " " 32 Wrzeszcz, Wiązowa 13 - branża nabiał, pieczywo
12. " " 34 Wrzeszcz, Grunwaldzka 76, 78 - branża cukiernicza
13. " " 39 Wrzeszcz, Słowackiego 53 - branża spoż. i nabiał.
14. " " 45 Oliwa, Poczty Gdańskiej 6 - branża spożywcza
15. " " 47 Wrzeszcz, Grunwaldzka 135 - branża nabiał.
16. " " 41 Wrzeszcz, Kochanowskiego 76 - branża nabiał.
17. " " 38 Wrzeszcz, Hibnera - branża nabiał, pieczywo

Jednocześnie przypominamy zasady obowiązujące przy dokonywaniu sprzedaży konsumentom zbiorowym:
a) należność za pobrane w jednym przypadku (jednorazowy odbiór) towary, na kwotę nie przekraczającą 900 zł winna być regulowana tylko gotówką w momencie odbioru towaru.
b) należność za towary o kwocie wyższej w jednym przypadku (jednorazowy odbiór) niż 900 zł - winna być uregulowana z góry przelewem na r-k bankowy MHD A-4 Spoż. Wrzeszcz - w NBP, Wrzeszcz - nr 302-32-82 z podaniem w treści przelewu nr naszego sklepu, w którym towar ma być pobrany. Przelew należy dokonać po uprzednim porozumieniu się: kierownikami sklepu i otrzymaniu faktury pro forma. Towar zostanie wydany po przekazaniu przez odbiorcę kierow. wnioskowi sklepu zaświadczenia wydanego przez bank o dokonaniu przelewu.
c) przelew na kwoty niższe niż 900 zł w jednym przypadku lub też dokonane na sklep nie upoważniają do sprzedaży konsumentom zbiorowym - nie będą honorowane. Jak również nie będą honorowane przelewy na kwoty wyższe niż 900 zł - jeżeli towary odbiorca będzie chciał odbierać sukcesywnie - a nie jednorazowo. W takich przypadkach odbiorca towaru nie otrzyma, a przekaże na przelewem kwota - zostanie zwrócona.
Dyrekcja M. H. D. Art. Spoż. WRZESZCZ